Sygn. akt I ACa 1023/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa ***E. K.***

przeciwko ***A. B.***

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 23 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 40/17

I. ***zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i III w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5 417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;***

II. ***zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4 850 (cztery tysiące osiemset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję;***

III. ***nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie od powoda kwotę 3 200 (trzy tysiące dwieście) złotych tytułem brakującej opłaty od apelacji.***

(...)

UZASADNIENIE

E. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego A. B. kwoty 80.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 20 maja 2015 r. zawarł z A. B. umowę, na podstawie której udzielił mu pożyczki kwoty 80.000 zł, którą pozwany zobowiązał się zwrócić do 31 grudnia 2015 r. Pozwany, mimo upływu uzgodnionego terminu, nie zwrócił mu pożyczonej kwoty pieniędzy.

Nakazem zapłaty z dnia 22 grudnia 2016 r. wydanym w sprawie I Nc 290/16 Sąd Okręgowy w Olsztynie uwzględnił powództwo w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty A. B. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od E. K. na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że umowa pożyczki z dnia 20 maja 2015 r. zawiera oświadczenie woli złożone dla pozoru i w celu ukrycia innych czynności prawnych, a jako takie, na podstawie art. 83 § 1 k.c., jest nieważne. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą zajmującą się branżą budowlaną. Na początku 2015 r. znalazł się w bardzo trudnej sytuacji finansowej, w związku z czym zdecydował się w marcu 2015 r. na zaciągnięcie, na podstawie ustnej umowy, pożyczki w wysokości 25.000 zł od E. K.. Zgodnie z umową miał mu zwrócić pożyczoną kwotę powiększoną o 7.000 zł tytułem odsetek do dnia 10 maja 2015 r. Na zabezpieczenie roszczeń przekazał pozwanemu dwa samochody stanowiące jego własność: F. (...) i V. (...) oraz wystawił fakturę VAT na pierwszy z tych samochodów i podpisał umowę sprzedaży drugiego z nich. W razie spłaty zobowiązania oba dokumenty miały zostać mu zwrócone. W kwietniu 2015 r. wziął od powoda kolejną pożyczkę w wysokości 25.000 zł i zobowiązał się zwrócić pożyczoną kwotę powiększoną o 3.000 zł tytułem odsetek do dnia 10 maja 2015 r. Na zabezpieczenie tej umowy fizycznie przekazał powodowi samochód M. (...) wraz z podpisaną umową sprzedaży, którą w razie braku spłaty zobowiązania powód miał opatrzyć datą i własnym podpisem. W maju 2015 r. jego sytuacja finansowa nie uległa zmianie. Nie chcąc stracić własności pojazdów poprosił powoda o wydłużenie terminu spłaty pożyczki do końca roku 2015 r. na dotychczasowych warunkach. Powód zgodził się na to jedynie pod warunkiem zawarcia pozornej umowy pożyczki na kwotę 80.000 zł. Tłumaczył to potrzebą posiadania na własny użytek dokumentu, którym mógłby wykazać istnienie takiej wierzytelności na jego rzecz. Pozorna umowa miała zostać zniszczona wraz ze spłatą zobowiązań. W listopadzie 2015 r. zwrócił powodowi kwotę 35.000 zł, w zamian za co powód wydał mu samochód M. (...). W grudniu 2015 r. zwrócił powodowi kwotę 25.000 zł i powód wydał mu F. (...) i V. (...). Pozwany wskazał, że tym samym spłacił obie pożyczki zgodnie z ustalonymi warunkami, zaś powód zniszczył dokumenty mające umożliwić mu przeniesienie własności pojazdów. Odnośnie umowy pożyczki powód powiedział, że nie może jej odnaleźć.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od A. B. na rzecz E. K. kwotę 80.000 zł (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt III).

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

E. K. i A. B. w marcu 2015 r. zawarli ustną umowę pożyczki, na podstawie której powód pożyczył pozwanemu kwotę 40.000 zł, zaś pozwany zobowiązał się zwrócić powodowi tę kwotę w terminie kilku tygodni. Jako zabezpieczenie udzielonej pożyczki pozwany przekazał powodowi dokumenty samochodów: F. (...), V. (...) i M. (...) oraz wystawił na jego rzecz fakturę dokumentującą sprzedaż samochodu F. (...) i podpisał umowę sprzedaży samochodu V. (...). Umowę sprzedaży samochodu M. (...) podpisał zamiast pozwanego A. L. (1), albowiem w dniu zawarcia umowy pożyczki samochód był zarejestrowany na niego. Samochody F. (...) i V. (...) pozostały w dyspozycji pozwanego, natomiast M. (...) powód zabrał do swojego garażu. Strony ustaliły, że jeśli pozwany nie zwróci pożyczki w terminie, własność samochodów przejdzie na powoda.

Po przekazaniu dokumentów pozwany zwracał się do powoda o możliwość korzystania z samochodów V. (...) i F. (...) do prowadzenia działalności gospodarczej. Powód wyrażał na to zgodę i wydawał pozwanemu dokumenty wymienionych pojazdów. Po kilku takich przypadkach dokumenty pozostały u pozwanego A. B..

Pozwany nie zwrócił powodowi pożyczki w umówionym terminie. Zamiast tego zwrócił się do powoda o udzielenie kolejnej pożyczki w wysokości 40.000 zł. Powód wyraził zgodę na udzielenie pożyczki i przekazał w dniu 20 maja 2015 r. kwotę 40.000 zł. Wówczas strony zawarły pisemną umowę pożyczki, w której wskazały, że E. K. udzielił A. B. pożyczki w wysokości 80.000 zł, zaś pozwany zobowiązał się ją zwrócić do 31 grudnia 2015 r. Po podpisaniu umowy powód zwrócił pozwanemu fakturę dotyczącą sprzedaży samochodu F. (...) i umowy sprzedaży samochodów V. (...) i M. (...), samochód M. (...) oraz jej dokumenty. W tym czasie strony rozmawiały już o wspólnym przedsięwzięciu gospodarczym. Ostatecznie między stronami nie doszło do nawiązania współpracy.

Pozwany nie zwrócił powodowi pożyczonej kwoty.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd odwołał się do art. 6 k.c. i wskazał, że zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu do powoda należało wykazanie faktu, iż udzielił pozwanemu pożyczki w wysokości 80.000 zł, zaś do pozwanego, iż kwotę otrzymanej pożyczki spłacił powodowi.

Sąd dał wiarę zeznaniom E. K., iż pożyczył pozwanemu A. B. kwotę 80.000 zł, wskazując, że znalazły one potwierdzenie w przedłożonym przez powoda dokumencie prywatnym tj. umowie pożyczki z dnia 20 maja 2015 r. Sąd nie podzielił twierdzeń pozwanego, iż umowa z dnia 20 maja 2015 r. była umową pozorną.

Sąd przytoczył art. 83 § 1 k.c. i zauważył, że oświadczenie woli jest złożone dla pozoru wtedy, gdy zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych. Strony więc udają, że dokonują jakiejś czynności prawnej. Zwykła pozorność ma miejsce wtedy, gdy pod pozorowaną czynnością prawną nic się nie kryje. Pozorność kwalifikowana ma miejsce gdy dokonywana czynność ma na celu ukrycie innej, rzeczywistej i zamierzonej czynności prawnej.

Sąd wskazał następnie, że umowa z dnia 20 maja 2015 r., miała dokumentować dwie umowy pożyczki zawarte między stronami i nie zmieniała ich ustaleń. Pozorność wyraża się natomiast w braku zamiaru wywołania skutków prawnych przy jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Tymczasem pozwany nadal miał zwrócić powodowi pożyczoną kwotę pieniędzy i nie było wspólnie ustalonym zamiarem stron, aby wprowadzić w błąd jakąkolwiek osobę trzecią co do treści czynności prawnej. Zdaniem Sądu, nie można przyjąć, że umowa z dnia 20 maja 2015 r. jest umową pozorną, natomiast faktem jest, iż miała ona dokumentować nie jedną, lecz dwie umowy pożyczki, w tym co najmniej jedną udzieloną przed podpisaniem umowy z dnia 20 maja 2015 r.

W ocenie Sądu należało podzielić zeznania powoda, gdyż znalazły one potwierdzenie w zapisach umowy z dnia 20 maja 2015 r. Zeznaniom A. B. i A. L. (2) Sąd odmówił wiary wskazując na ich sprzeczność z zapisami dokumentu z dnia 20 maja 2015 r., a nadto na sprzeczność między sobą. Sąd przytoczył zeznania wskazanych osób i stwierdził, że nie da się przyjąć, że pozwany, który sam wypełniał zapisy umowy, zgodził się sporządzić umowę, w której stwierdza, iż pożyczył od powoda kwotę 80.000 zł i tę kwotę zobowiązuje się mu oddać, gdy tymczasem w rzeczywistości – jak twierdzi - pożyczył kwotę 50.000 zł i zobowiązał się oddać kwotę 60.000 zł. Pozwany musiał sobie zdawać sprawę, że działa na własną niekorzyść i pozbawia się możliwości wykazania prawdziwego stanu rzeczy. I choć pozwanemu zależało na uzyskaniu dalszej pożyczki, to jednak nie uzasadnia to i nie tłumaczy, udokumentowania nieprawdziwego stanu rzeczy. Sąd wskazał na rozbieżności w zeznaniach pozwanego i świadka A. L. (2). Zauważył, że pozwany twierdził, iż on i powód zgodnie ustalili, że pozwany zwróci powodowi kwotę 60.000 zł. Świadek A. L. (2) stwierdził natomiast ostatecznie, że pozwany zobowiązał się zwrócić powodowi kwotę 70.000 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd dał wiarę twierdzeniom powoda, iż pożyczył pozwanemu kwotę 80 000 zł.

Sąd stwierdził, że pozwany nie udowodnił, iż zwrócił pożyczoną kwotę. W momencie spłaty pożyczki powód był obowiązany wydać mu umowę pożyczki z dnia 20 maja 2015 r. Sąd zauważył, że A. B. twierdził, że umówioną kwotę zwrócił powodowi w listopadzie i grudniu 2015 r., a powód umowy pożyczki mu nie zwrócił twierdząc, iż mu ona zaginęła. Nielogiczne jest zatem, zdaniem Sądu, zachowanie pozwanego, który wręczając powodowi kwotę 60 000 zł i uzyskując informację, iż nie otrzyma zwrotu umowy pożyczki, nie domagał się od powoda wydania mu pokwitowania otrzymanych pieniędzy.

Sąd podkreślił, że pozwany nie przedłożył również innych dokumentów mogących, chociaż pośrednio, wspierać jego wersję, a więc chociażby wyciągów z rachunków bankowych.

Faktem jest, iż pozwany otrzymał od powoda dokumenty samochodów F. (...), V. (...), M. (...), dokumenty dotyczące przeniesienia własności tych pojazdów oraz same pojazdy, jednakże fakt ten nie może, zdaniem Sądu, podważać poczynionych wyżej ustaleń. Dokumenty samochodów i samochody F. (...) i V. (...) zostały zwrócone pozwanemu już wcześniej, albowiem pozwany potrzebował ich do prowadzenia działalności gospodarczej. Okoliczność „wypożyczania" dokumentów i pozostawania samochodów F. (...) i V. (...) w dyspozycji pozwanego sam on potwierdził. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania powoda w tej części, w której podawał, że po kolejnym przypadku wypożyczenia dokumentów, nie zostały mu już one zwrócone i pozostały - wraz z samochodami F. (...) i V. (...) - u pozwanego. Pozostałe natomiast dokumenty i samochód M., zostały zwrócone pozwanemu wraz z podpisaniem umowy z dnia 20 maja 2015 r. I choć, zdaniem Sądu, zdziwienie może budzić fakt, że powód udzielając pozwanemu kolejnej pożyczki wyzbył się zabezpieczeń udzielonych na zabezpieczenie pożyczki o niższej kwocie, to jednak z drugiej strony, po udzieleniu kolejnej pożyczki na kwotę 40.000 zł powód uzyskał umowę na piśmie potwierdzającą udzielenie obu pożyczek, a więc zabezpieczającą ewentualne dochodzenie jego roszczeń, a strony już wówczas rozmawiały o wspólnym prowadzeniu działalności gospodarczej. Za niewystarczające do poczynienia ustalenia, że pozwany spłacił udzieloną mu przez powoda pożyczkę, Sąd uznał zeznania pozwanego i świadka A. L. (1), eksponując szczegółowo ich wzajemne sprzeczności.

Sąd odwołał się do art. 720 §1 k.c., który reguluje umowę pożyczki. Wskazał, że powód udzielił pozwanemu pożyczkę w wysokości 80.000 zł, a pozwany jej nie zwrócił.

Sąd uznał, że roszczenie powoda o zasądzenie odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest niezasadne albowiem w § 4 umowy strony ustaliły, iż w razie zwłoki odsetki będą wynosiły 0% w skali roku. Z tych względów powództwo zostało co do tego roszczenia powoda oddalone (punkt II wyroku).

O kosztach postępowania Sąd orzekł po myśli art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w punkcie 1 i 3, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia tj. :

a) art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także zupełnie dowolną i pozostającą w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jego ocenę, w szczególności przejawiającą się w:

- braku wszechstronnego rozważenia zeznań stron i ich ocenie, przejawiające się bezkrytycznym uznaniem zeznań powoda za wiarygodne, pomimo modyfikacji i ewolucji w toku postępowania jego stanowiska w przedmiocie okoliczności faktycznych i prawnych, przyjęciu ich w całości za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie, przy wybiórczej i dowolnej analizie zeznań pozwanego, który w sposób konsekwentny i racjonalny przedstawiał przebieg relacji stron od początku postępowania,

- ocenie dowodu z dokumentu prywatnego, tj. umowy pożyczki z dnia 20 maja 2015 r., której sposób sporządzenia oraz zawarte w niej dane i postanowienia nie pozwalają przyjąć w kontekście zgodności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, iż odzwierciedla ona rzeczywiste i wiążące strony warunki zawartej przez nie umowy, jak również, że składając pod nią swój podpis, strony dążyły do rzeczywistej realizacji zawartych w niej postanowień,

- ocenie stanowiska strony powodowej, przedstawionego w pozwie oraz odpowiedzi na sprzeciw z dnia 6 marca 2017 r., które zdaniem pozwanego, różnie przedstawia okoliczności związane z zawarciem umowy oraz jej postanowieniami, o czym świadczy chociażby fakt podniesienia w odpowiedzi na sprzeciw kwestii wysokości należnych powodowi odsetek, które z treścią pisemnej umowy nie zostały przecież zastrzeżone w żadnej wysokości,

- ocenie dowodu z zeznań A. L. (2), który potwierdził, iż strony łączyła umowa pożyczki na odmiennych warunkach przedmiotowo istotnych od tych wskazanych w pisemnej umowie z dnia 20 maja 2015 r., a także potwierdził zwrot przez pozwanego faktycznie udzielonych pożyczek wraz z odsetkami,

2) sprzeczność istotnych ustaleń sądu w całokształtem materiału dowodowego, które miało wpływ na treść orzeczenia poprzez:

a) przyjęcie, iż powód udzielił pozwanemu, który był dla niego osobą obcą bezinteresownie pożyczki w kwocie 80.000 zł, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż wysokość rzeczywiście udzielonych pożyczek opiewała na łączną kwotę 50.000 zł, które pozwany miał zwrócić powiększone o 10.000 zł odsetek,

b) nieustaleniu przez sąd, iż pisemna umowa pożyczki z dnia 20 maja 2015 r. była pozorna i miała na celu ukrycie, a nie potwierdzenie wcześniejszych umów pożyczek o odmiennych elementach przedmiotowo istotnych,

c) nieustaleniu przez sąd, iż pozwany zwrócił powodowi pożyczki powiększone o odsetki w łącznej kwocie 60.000 zł, zgodnie z ustaleniami rzeczywistych ustnych umów pożyczek zawartych między stronami, o czym świadczy fakt zwrotu pozwanemu samochodów, stanowiących przedmiot zabezpieczenia,

d) przyjęciu, iż zabezpieczenie pierwszej pożyczki udzielonej przez powoda na rzecz pozwanego obejmowało trzy samochody: F. (...), V. (...) i M. (...), gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż zabezpieczenie pierwszej pożyczki obejmowało tylko F. (...) i V. (...), natomiast M. (...) stanowiła zabezpieczenie drugiej pożyczki udzielonej przez powoda pozwanemu w kwietniu 2015 r.,

i w konsekwencji,

3) naruszenie prawa materialnego tj. art. 83 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuznanie, że oświadczenia woli stron wyrażone pisemną umową z dnia 20 maja 2015 r. złożone dla pozoru są nieważne.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny rozpoznał apelację mając na uwadze dowody zgromadzone przed Sądami obu instancji. Uznał, z uwagi na niekonsekwencje w twierdzeniach oraz zeznaniach powoda, za zasadne ponowienie dowodu z zeznań stron na okoliczność treści umowy łączącej strony oraz jej wykonania. Zeznania, jakie złożył E. K. na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 października 2018 r., w powiązaniu z zeznaniami pozwanego oraz świadka A. L. (2), a także dowodem z dokumentu w postaci „umowy pożyczki" z dnia „20 maja 2015 r.", uzasadniały poczynienie częściowo odmiennych ustaleń faktycznych od tych, które były podstawą wyrokowania przez Sąd I instancji.

Na wstępie należy podnieść, iż powód dochodząc zapłaty kwoty 80.000 zł wskazał w pozwie, że strony zawarły umowę pisemną pożyczki w dniu 20 maja 2015 r. i na mocy tej umowy została przekazana pozwanemu w formie gotówki kwota 80.000 zł, co zostało przez niego pokwitowane.

Wyniki postępowania dowodowego pozwalały stwierdzić, iż „umowa pożyczki" z dnia „20 maja 2015 r." nie dokumentuje przekazania w dniu 20 maja 2015 r. ani kwoty 80.000 zł, ani też niższej kwoty.

W toku postępowania przed Sądem Okręgowym pozwany podnosił, iż pierwszą pożyczkę pieniężną w formie ustnej zaciągnął u powoda w marcu 2015 r. W tym zakresie jego twierdzenia, poczynając od sprzeciwu od nakazu zapłaty, poprzez zeznania w charakterze strony złożone przed Sądem I instancji, po ponowione w instancji apelacyjnej, były konsekwentne. Pośrednim dowodem wskazującym na datę pożyczki był dokument w postaci faktury VAT (...) r. z

dnia 2 marca 2015 r. na sprzedaż samochodu F. (...) za kwotę 30.000 zł brutto (miał on zabezpieczać udzieloną pożyczkę). Okoliczność tę przyznał powód słuchany na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 października 2018 r. Pierwsza pożyczka miała miejsce zatem na początku marca 2015 r. i wtedy została przekazana kwota pieniężna (w dalszej części uzasadnienia będą czynione ustalenia i rozważania co do jej wysokości). Ustalenie Sądu I instancji, że pierwsza pożyczka była w marcu 2015 r. jest zatem prawidłowe. W odniesieniu do tej pożyczki – w zakresie jej formy (ustna czy pisemna) - zeznania powoda nie są jednak konsekwentne. Raz twierdził, że umowa pożyczki nie została sporządzona (zeznania złożone przed Sądem I instancji), drugi raz, że wydaje mu się, że umowa pożyczki była spisana (zeznania złożone przed Sądem II instancji). Kwota pożyczki miała być spłacona – zdaniem powoda „za miesiąc, dwa" – zeznania złożone w dniu 9 czerwca 2017 r., „w maju, czerwcu" - zeznania złożone w dniu 8 października 2018 r. Pozwany konsekwentnie podnosił, że miała być zwrócona do 10 maja 2015 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pożyczka zaciągnięta przez pozwanego na początku marca 2015 r., zgodnie z poczynionymi wówczas ustaleniami, miała być zwrócona do 10 maja 2015 r. W tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego jako konsekwentnym, w zasadzie nie odbiegają one od zeznań powoda, który na rozprawie w dniu 8 października 2018 r. dodatkowo zeznał, że termin zwrotu pożyczki zaproponował pozwany.

Spór pomiędzy stronami, jeżeli chodzi o tę pożyczkę, wystąpił na tle jej zabezpieczenia. Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty twierdził, że jako zabezpieczenie przekazał powodowi dwa samochody: V. (...) i F. (...), dodatkowo wystawiając fakturę dowodzącą przeniesienia jego własności na rzecz powoda. Twierdzenia te były podtrzymywane w toku całego postępowania. Twierdzenia pozwanego odnoszące się do tej kwestii były zmienne. Przyznał on, iż zabezpieczeniem były samochody wskazywane przez pozwanego. Składając zeznania w dniu 9 czerwca 2017 r. powód podał, że zabezpieczeniem spłaty pożyczki była także umowa sprzedaży samochodu M. i przy tym był św. A. L. (2), na nazwisko którego figurowała jeszcze M.. Wtedy dostał kluczyki i dokumenty od wszystkich samochodów, V. (...) i F. (...) fizycznie pozostały u pozwanego, zaś M. przyprowadził do swojego garażu. Na rozprawie w dniu 8 października 2018 r. powód natomiast zeznał, że pierwsza pożyczka była zabezpieczona dwoma samochodami: V. (...) i F. (...). Zabezpieczenie na te dwa samochody było w obecności św. A. L. (2). Powód podał w tym dniu ponadto, że samochód M. stanowił zabezpieczenie drugiej pożyczki.

Sąd Apelacyjny ustalił (odmiennie niż uczynił to Sąd Okręgowy), że zabezpieczeniem zwrotu pożyczki udzielonej pozwanemu w marcu 2015 r. były jedynie samochody V. (...) i F. (...). Dał przy tym wiarę zeznaniom pozwanego oraz powoda złożonym w postępowaniu apelacyjnym. Treść zeznań powoda złożonych w dniu 8 października 2018 r. pozwala na wyrażenie stanowiska, że ostatecznie okoliczność ta – na obecnym etapie postępowania – jest okolicznością niesporną.

Przechodząc do drugiej pożyczki wskazać na wstępie należy, iż wadliwe jest ustalenie Sądu I instancji, iż została ona udzielona w dniu 20 maja 2015 r.

Twierdzenia pozwanego w przedmiocie miesiąca kwietnia jako miesiąca, w którym pożyczył od powoda kolejną kwotę pieniężną są konsekwentne (sprzeciw, zeznania złożone przed Sądami obu instancji). Odmienne co do daty drugiej pożyczki były zeznania powoda złożone w trakcie przesłuchiwania go w charakterze strony. W dacie składania zeznań w Sądzie Okręgowym podał, że o drugą pożyczkę pozwany zwrócił się do niego „po upływie 2 miesięcy". Gdy dogadali się co do tej pożyczki to poprzednie umowy zostały zniszczone i sporządzili umowę dołączoną do pozwu. Wtedy też oddał pozwanemu M. (...). Natomiast słuchany ponownie przed Sądem II instancji zeznał, że druga pożyczka była na początku kwietnia 2015 r., przed świętami i pobiciem powoda przez osoby trzecie. Zabezpieczeniem zwrotu tej pożyczki była umowa na samochód M. (...) i wtedy został ten samochód przez niego zabrany do jego garażu. Opierając się na wiarygodnych zeznaniach pozwanego oraz zeznaniach powoda złożonych w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny ustalił, że druga pożyczka miała miejsce na początku kwietnia 2015 r. a zabezpieczeniem jej zwrotu była umowa przeniesienia własności samochodu M. (...) na powoda. Miała być ona zwrócona – podobnie jak i pierwsza pożyczka - do 10 maja 2015 r. (za wiarygodne zeznania powoda przyjęto te, które złożył w postępowaniu apelacyjnym).

W świetle powyższych ustaleń Sąd Apelacyjny uznał, iż „umowa pożyczki" z dnia „20.05.2015" nie dokumentuje umów pożyczki kwot pieniężnych zawartych pomiędzy stronami, jak i wydania w tej dacie gotówki przez pożyczkobiorcę. Umowa ta została sporządzona po upływie daty zwrotu pożyczek przez pozwanego. Z odwołaniem się jedynie do tego dokumentu prywatnego powód nie mógł żądać zwrotu pożyczek w łącznej kwocie 80.000 zł.

Przechodząc do okoliczności sporządzenia tego dokumentu oraz kwot udzielonych pożyczek, a więc okoliczności również spornych w sprawie, na wstępie wskazać należy, że w dacie ustalonej jako zwrot pożyczek pozwany nadal znajdował się w trudnej sytuacji finansowej, a nadto również i zdrowotnej (ta ostatnia okoliczność została przyznana przez powoda). O przedłużenie spłaty pożyczki ubiegał się pozwany. Miały miejsce ustalenia, że zwrot pożyczek nastąpi do końca roku 2015. Obecnie występuje spór między stronami w przedmiocie warunków zwrotu pożyczonych kwot w innym terminie, niż początkowo zakładane. Strona powodowa prezentuje cały czas stanowisko, że miały miejsce dwie pożyczki (obie nieoprocentowane), po 40.000 zł każda. Powoływała się, i powołuje się, na tekst „umowy pożyczki" z dnia „20.05.2015". Natomiast pozwany podnosił, że nie ustalano dodatkowych procentów za przedłużenie spłaty pożyczek, ale powiedział powodowi, że jakoś się mu „odwdzięczy". Według pozwanego E. K. miał się na te warunki zgodzić, powiedział tylko, żeby spisać umowę na większą kwotę, żeby w razie czego miał na odsetki, czy koszty sądowe. Jest okolicznością niesporną, że druk „umowy pożyczki" został przygotowany przez powoda a zapisy odręczne zostały wykonane przez pozwanego. Umowa znalazła się w posiadaniu powoda.

Na temat sporządzenia „umowy pożyczki" zeznawał także świadek A. L. (2). Podał on, że zgodnie z ustaleniami stron pozwany za przedłużenie terminu spłaty pożyczek do końca grudnia miał zapłacić dodatkowo 10.000 zł „procentu", takiego zadośćuczynienia, łącznie miał zwrócić 70.000 zł. Powód wpisał kwotę 80.000 zł, mówiąc że jeżeli pozwany nie zapłaci to zrobi sprawę w sądzie.

Przechodząc do wysokości udzielonych pożyczek przypomnieć jedynie należy, że Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom powoda, które znalazły potwierdzenie w dokumencie prywatnym w postaci „umowy pożyczki", nie podzielając przy tym twierdzeń pozwanego, że ma ona charakter umowy pozornej oraz uznając za niewiarygodne zeznania pozwanego oraz świadka A. L. (2).

Przypomnieć wypada, że skarżący od samego początku procesu twierdził, że miały miejsce dwie umowy pożyczki pieniędzy i łącznie nie przedstawiały one sumy 80.000 zł. Twierdził nadto, że były to pożyczki oprocentowane, ze wskazaniem kwotowym wielkości oprocentowania. Pierwsza pożyczka opiewała na kwotę 25.000 zł i miała ona być zwrócona z powiększeniem o 7.000 zł, która to kwota stanowiła jej oprocentowanie. Druga pożyczka opiewała także na kwotę 25.000 zł. Miała ona być zwrócona z powiększeniem o 3.000 zł, która to kwota stanowiła jej oprocentowanie. Łącznie do 10 maja 2015 r. miał on zwrócić tytułem pożyczki kwotę 50.000 zł oraz 10.000 zł tytułem umówionych umownych odsetek. Jego twierdzenia w zakresie kwot pożyczek oraz wielkości oprocentowania zostały potwierdzone przez świadka A. L. (2).

Jeżeli chodzi o powoda to twierdził on, że udzielił dwóch pożyczek w takich samych wysokościach – po 40.000 zł bez żadnego oprocentowania. Przyznał, że kontakt z pozwanym nawiązał poprzez świadka A. L. (2). Twierdził, że pożyczka była nieoprocentowana, bowiem pozwany, jako prowadzący firmę budowlaną – miał mu pomóc przy remoncie mieszkania. Przyznał jednocześnie, że pozwany żadnych prac remontowych nie wykonywał i wartość tych prac przy zawieraniu umowy nie była szacowana. Co do drugiej pożyczki podawał, że pożyczkobiorca miał zwrócić tylko kapitał, udzielił tej pożyczki, bo pozwany miał kłopoty finansowe, czarował go co do przyszłej współpracy przy wydobywaniu żwiru w celach komercyjnych a rozmowy te były przed udzieleniem drugiej pożyczki.

Oceniając ponownie dowody zgromadzone w sprawie, w tym wyniki dowodu z ponownego przesłuchania stron na etapie postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny uznał za przekonujące twierdzenia strony pozwanej odnoszące się do wysokości udzielonych pożyczek oraz wielkości ich oprocentowania, odmawiając wiarygodności zeznaniom powoda. Nie podzielił przy tym argumentacji Sądu Okręgowego, przychylając się do twierdzeń zawartych w apelacji.

Pozwany w swoich twierdzeniach w tym przedmiocie, jak i w odniesieniu od okoliczności zawartych umów, w tym sposobów ich zabezpieczenia, był konsekwentny. Zeznał on, że po raz pierwszy pożyczył kwotę 25.000 zł a miał oddać 32.000 zł i po raz drugi taką samą kwotę a miał oddać 28.000 zł. Takiej samej treści są zeznania świadka A. L. (2) odpowiadającego na pytania Sądu. Istotnie świadek zeznał, że po sporządzeniu umowy pozwany miał zwrócić: 32.000 zł, 28.000 zł i 80.000 zł. Po postawieniu dodatkowych pytań przez pełnomocnika pozwanego dokonał sprostowania swoich zeznań i podał, że miał zwrócić 60.000 zł i dodatkowo 10.000 zł (protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2017 r. - 00.29.00). Analizując sposób składania zeznań przez tegoż świadka Sąd Apelacyjny uznał, iż są one wiarygodne w odniesieniu do pośredniczenia w nawiązaniu kontaktów przez strony w celu zawarcia pierwszej umowy pożyczki, jak i wysokości pożyczonych kwot pieniężnych oraz wielkości oprocentowania udzielonych pożyczek. Zeznania pozwanego oraz świadka były też zgodne co do sposobu zabezpieczenia udzielonych pożyczek (pierwsza zabezpieczona sprzedażą samochodów V. (...) i F. (...)), druga – sprzedażą samochodu osobowego, który figurował w dacie udzielenia pożyczki na A. L. (2), mimo sprzedania go przez świadka pozwanemu. Jak już była o tym wcześniej mowa, powód przed Sądem I instancji twierdził, że zabezpieczeniem zwrotu pożyczki udzielonej w marcu 2015 r. były umowy sprzedaży wszystkich trzech samochodów, gdyż przedstawiały niską wartość. Na rozprawie apelacyjnej zeznał, zgodnie z twierdzeniami pozwanego, że zabezpieczeniem zwrotu pierwszej pożyczki były jedynie samochody V. (...) i F. (...), zaś drugiej samochód M. (...). Z uwagi na zmianę zeznań w powyższym zakresie zwrócić jeszcze raz należy uwagę na brak konsekwencji w zeznaniach powoda – przed Sądem I instancji podał, że wartość trzech samochodów odpowiadała wartości pierwszej pożyczki, M. była warta ok. 20.000 zł (k. 71 odwr.). W takiej sytuacji trudno logicznie wytłumaczyć, dlaczego spłatę drugiej pożyczki w kwocie 40.000 zł (kwota wynikająca z jego twierdzeń) zabezpieczono przeniesieniem własności samochodu M. (...) o wartości 20.000 zł. Jeżeli natomiast chodzi o zabezpieczenie pierwszej pożyczki to wartość netto samochodu F. (...) ustalono w fakturze na 24.390,21 zł (k. 24 akt). Wartość samochodu V. (...) pozwany oszacował na kwotę ok. 10.000 zł. Powyższe, w połączeniu z zeznaniami stron oraz świadka A. L. (2), uprawniały Sąd Apelacyjny do podzielenia wersji przedstawianej przez stronę pozwaną, że w oparciu o umowę z początku marca 2015 r. powód pożyczył pozwanemu kwotę 25.000 zł i miała ona być zwrócona z powiększeniem o 7.000 zł do dnia 10 maja 2015 r. Druga pożyczka – z początku kwietnia 2015 r. była w tej samej wysokości – 25.000 zł i miała być zwrócona łącznie z oprocentowaniem w kwocie 3.000 zł także do 10 maja 2015 r. Do tej daty pozwany zobowiązał się zwrócić powodowi kwotę 60.000 zł. Jest okolicznością niesporną w sprawie, że do 10 maja 2015 r. pozwany nie zwrócił pożyczkodawcy tej kwoty.

Po tym dniu, z inicjatywy pozwanego, doszło do negocjacji w zakresie ustalenia innego terminu spłaty obu pożyczek. Ze strony pożyczkobiorcy padła propozycja przesunięcia terminu zwrotu pożyczek do końca roku 2015. Rozmowy zostały sfinalizowane 20 maja 2015 r. Sąd Apelacyjny dał wiarę zeznaniom świadka A. L. (2), iż z tytułu przedłużenia spłaty pożyczek strony ustaliły dodatkowe oprocentowanie na poziomie 10.000 zł, co oznaczało, iż pożyczkobiorca miał zwrócić w terminie do końca 2015 r. pobraną pożyczkę w wysokości 50.000 zł oraz oprocentowanie tych pożyczek w łącznej kwocie 20.000 zł. W toku postępowania pozwany wprost nie wypowiedział się w przedmiocie dodatkowego oprocentowania, przyznał jednak, że była mowa o „odwdzięczeniu się".

W świetle powyższych ustaleń podzielić należy stanowisko pozwanego, iż „umowa pożyczki" z „20.05.2015" jest umową pozorną, bowiem ukrywała ona dwie umowy pożyczki, udzielone we wcześniejszych datach w kwotach po 25.000 zł udzielone z oprocentowaniem, pierwotnie w wysokości łącznej 10.000 zł, a po przedłużeniu okresu ich spłaty z dodatkowym jeszcze oprocentowaniem w wysokości 10.000 zł. Oświadczenia stron jako złożone dla pozoru dotknięte są nieważnością.

Zgodnie z ciężarem dowodu na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, że zwrócił powodowi kwoty wynikające z umów pożyczki.

Sąd Apelacyjny analizując ponownie materiał dowodowy doszedł do przekonania, że pozwany zwrócił kwoty pożyczki.

Sąd I instancji przywiązał istotną wagę do faktu niezwrócenia przez powoda pozwanemu dokumentu w postaci „umowy pożyczki" z „20.05.2015", wywodząc, że w sytuacji, gdy pożyczkodawca nie oddaje dowodu dokumentującego udzielenie pożyczki, to pożyczkobiorca winien domagać się wystawienia pokwitowania. Co do zasady wywód ten jest

logiczny. Jednakże zwrócić należy uwagę, że pozwany zwrócił kwotę 50.000 zł jako pobraną pożyczkę, zaś umowa opiewała na pożyczkę w wysokości 80.000 zł. Jeżeli zwrócił tytułem oprocentowania obu pożyczek kwotę 10.000 zł to łącznie jest to kwota też niższa od kwoty pożyczki wynikającej z „umowy pożyczki" z „20.05.2015". Istotnie pozwany nie przedłożył żadnych dokumentów dowodzących pobrania kwot np. z rachunku bankowego, które to następnie przekazał powodowi. Zawnioskował natomiast celem dowiedzenia tej okoliczności dowód z zeznań świadka A. L. (2), a nadto twierdził, że po spłacie otrzymał dokumenty dowodzące zabezpieczenia spłaty pożyczek, w tym samochód M. (...).

Powód twierdził, że po sporządzeniu „umowy pożyczki" z „20.05.2015", zwrócił pozwanemu dokumenty oraz samochód M. (...). Na rozprawie apelacyjnej w dniu 13 kwietnia 2018 r. podał natomiast, że M. oddał pozwanemu latem, bo ten chciał samochód sprzedać, co pozostaje w sprzeczności z wcześniejszymi jego twierdzeniami.

Zeznania świadka A. L. (2) dotyczące okoliczności zwrotu pożyczki nie pozostają w całkowitej zgodzie z zeznaniami pozwanego – częściowo są rozbieżne. Zeznania A. B. dotyczące oddania w listopadzie 2015 r. kwoty 35.000 zł i odebrania wtedy od powoda M. oraz dokumentów dotyczących tego samochodu, a także oddania w grudniu 2015 r. kwoty 25.000 zł i odebrania dokumentów oraz kluczyków od F. (...) i V. (...) (fizycznie te samochody nie były w posiadaniu powoda) są natomiast konsekwentne.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, że po podpisaniu przez strony „umowy pożyczki" wydał pozwanemu M. (...) wraz z wszelkimi dokumentami dotyczącymi tego samochodu oraz sporządzoną in blanco umowę jego sprzedaży oraz kluczyki wraz z dokumentacją dotyczącą samochodów F. (...) i V. (...), w tym i umowy sprzedaży (fakturę oraz umowę sprzedaży in blanco dotyczącą samochodu V. (...)). Nie pozostają one ze sobą w całkowitej spójności, a jeżeli chodzi o samochód M. (...) to są one dosyć rozbieżne, jeżeli chodzi o samo przekazanie tego samochodu powodowi, a następnie i jego zwrotu. Co zaś się tyczy samochodów F. (...) i V. (...) to fizycznie nie znajdowały się one w posiadaniu pożyczkodawcy.

Nie ma też sporu między stronami, iż w 2015 r. (nie były one jedynie zgodne co do daty, miesiąca, czy pory roku), prowadziły one rozmowy w przedmiocie prowadzenia wspólnej działalności gospodarczej. Nie można też wykluczyć, że pozwany, jako mający w tym okresie problemy finansowe, zwracał się do powoda o kolejną pożyczkę, która miałaby być zabezpieczona hipoteką. Można wyprowadzić wniosek – mając na uwadze zeznania stron – że w 2015 r. strony spotykały się w różnych celach. Jednak nie uprawnia to, do postawienia wniosku że powód oddał pozwanemu M. (...) wraz z dokumentacją pojazdu oraz dokumentację pozostałych samochodów oraz umowy sprzedaży i fakturę w dniu sporządzenia „umowy pożyczki", a więc 20 maja 2015 r,

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przekazanie powodowi w listopadzie i grudniu 2015 r. kwoty pożyczki powiększonej o 10.000 zł tytułem ich oprocentowania powiązane było z oddaniem M. (...) oraz zwrotem dokumentów uprzednio przekazanych powodowi przez pozwanego.

Jednakże zwrot kwoty 60.000 zł nie wyczerpał ustaleń stron odnoszących się do rekompensaty za przedłużenie terminu zwrotu pożyczki w łącznej wysokości 50.000 zł. Jest okolicznością niesporną, że dodatkowe oprocentowanie w kwocie 10.000 zł, określane też jako rekompensata nie zostało przekazane powodowi.

W ramach dochodzonego roszczenia nie wystąpiły jednak przesłanki do zasądzenia kwoty 10.000 z uwagi na treść art. 359 § 2^1 i 2^2 k.c. Zgodnie z tymi przepisami – w brzmieniu obowiązującym w roku 2015 - maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie mogła w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne.

Uwzględniając, że pierwsza pożyczka udzielona została pozwanemu 2 marca 2015 r. i winna być zwrócona do 31 grudnia 2015 r. to maksymalne odsetki za ten okres od kwoty 25.000 zł wyniosłyby 2.084,93 zł. W odniesieniu do drugiej pożyczki: udzielona w dniu 1 kwietnia 2015 r. i zwrócona w dniu 31 grudnia 2015 r. to odsetki maksymalne

wyniosłyby 1876,71 zł. Jest to suma nieprzewyższająca kwoty 10.000 zł zapłaconej przez pozwanego w ramach pierwotnych ustaleń dotyczących oprocentowania udzielonych pożyczek pieniężnych.

Mając na względzie powyższe oraz treść art. 720 k.c. i art. 359 § 2^1 i 2^2 k.c. w brzmieniu obowiązującym w roku 2015 Sąd Apelacyjny uznał roszczenie powoda o zapłatę kwoty 80.000 zł jako pozbawione podstaw faktycznych i prawnych.

Konsekwencją uwzględnienia apelacji w tym zakresie była zmiana postanowienia o kosztach procesu i obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego należnymi pozwanemu.

Dlatego, na mocy art. 386 § 1 k.p.c., orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach instancji odwoławczej postanowiono w oparciu o art. 98 k.p.c., obciążając powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego według stawki minimalnej oraz częścią opłaty od apelacji uiszczonej przez niego.

Podstawą rozstrzygnięcia o brakującej opłacie od apelacji był art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

(...)